

Minister S. Olszowski rozpoczął wizytę oficjalną na Węgrzech

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył na Węgry z trzydniową oficjalną przyjacielską wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Na lotnisku budapeszteńskim gościa polskiego powitał minister spraw zagranicznych WRL Frigyes Puja.

Obecny był ambasador PRL na Węgrzech, Stefan Jędrzychowski. (PAP)

Od 12 do 14 bm. w Moskwie

Konferencja ministrów oświaty państw socjalistycznych

W stolicy Kraju Rad odbędzie się od 12 do 14 bm. pierwsza konferencja ministrów oświaty krajów socjalistycznych. Wezmą w niej udział przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, DRW, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Uczestnicy obrad dokonają wymiany doświadczeń i informacji o pracy swych resortów i podejmowanych przez nie inicjatywach w zakresie doskonalenia programów nauczania i struktury szkolnictwa oraz wychowania młodzieży.

Przewiduje się także, iż w czasie konferencji przyjęto do stanu plan współpracy w dziedzinie oświaty na lata 1976-1980. (PAP)

W naszym województwie

Zobowiązania załóg odpowiedzialnością na list E. Gierka i P. Jaroszewicza

W zakładach Poznania i Wielkopolski, które otrzymały w styczniu listy od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, trwają przeglądy rezerw produkcyjnych, możliwych do wykorzystania jeszcze w tym roku. Załogi wielu zakładów odpowiedzialnością już na list zobowiązaniami produkcyjnymi.

30 stycznia odbyła się Konferencja Samorządu Robotniczego w Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”, na której załoga zobowiązała się dodatkowo dostarczyć 6000 metrów sześciennych materiałów budowlanych. Będą to elementy wielkopłytowe dla budownictwa mieszkaniowego: spółdzielczego i państwowego oraz elementy drobne dla budownictwa indywidualnego.

Z mieszkaniami, a raczej z ich wyposażeniem łączy się zobowiązanie załogi Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach. Po dyskusji, która odbyła się na wszystkich szczeblach zakładowej hierarchii podjęto zobowiązanie wykonać dodatkowo meble za 20 mln złotych.

W trakcie przeglądu własnych sił są załogi zakładów wchodzących w skład Fabry-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 7 lutego 1975

Nr 32 (9616)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Wspólne obrady CRZZ i ZG ZMS

Wzbogacać i rozwijać współpracę ruchu związkowego i młodzieżowego

Blisko 6 mln młodych ludzi pracuje obecnie we wszystkich działach gospodarki społecznej w naszym kraju. Sprawy związane z rozwijaniem aktywności zawodowej i społecznej młodych pracowników oraz problemy socjalno-bytowe nurtujące to środowisko były wczoraj w Warszawie tematem wspólnych obrad plenarnych CRZZ i ZG ZMS.

Oceniono efekty dotychczasowej współpracy ruchu związkowego i młodzieżowego w realizacji zadań nakreślonych przez VII Plenum KC PZPR. Są one już niemałe — wskazywano — ale potrzeby wynikające z przyspieszonego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju nakazują współpracę z wzbogacać i rozwijać. Chodzi bowiem, jak stwierdził w czasie obrad przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, o sprawy mające decydujący wpływ na wzrost aktywności młodych w pracy zawodowej i w życiu zakładowym.

Współpraca między ogniwami związkowymi i ZMS pozwała — jak wykazuje praktyka — skuteczniej zwalczać przyczyny hamujące wzrost produkcji, tworzyć klimat sprzyjający rozwojowi przedsiębiorstwa młodych załóg oraz ruchu racjonalizacji i wy-

nalazczości, wzrostowi udziału młodzieży we współgospodarstwie zakładowym.

Jednym z głównych tematów wspólnego plenum były sprawy ideowo-wychowawcze. Perspektywy rozwoju kraju nasuwają potrzebę stawiania przed młodymi robotnikami konkretnych zadań, kształtowania postawy twórczej, dyscypliny, krytycznej wobec braków. Wiele mówiono o działalności zespalaającej poczynania młodzieży z doświadczeniami starszych robotników, majstrów i brygadzystów. Przyjacielską pomoc i koleżeńską radą decydują często — wskazywano — o prawidłowej adaptacji młodych robotników w zakładzie. Z uwagą potraktowano na plenum problem wysokiej jeszcze fluktuacji młodych kadr — zwłaszcza w budownictwie, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, transporcie i usługach. Na tym też o wiono też o nie zawsze pełnym i efektywnym udziale młodych pracowników w działalności samorządowej.

Program współpracy związków zawodowych i ruchu młodzieżowego wśród młodzieży pracującej przewiduje też zdyktowanie działalności służącej organizacji czasu wolnego od pracy.

W podjętej na wspólnym plenum uchwale stwierdza się, że wzrósł udział i aktywność młodzieży we współgospodarstwie zakładami, w kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich, w doskonaleniu własnej pracy, a także w kwalifikacji i umiejętnościach zawodowych. Uchwała podkreśla, że konsekwentne działanie, mające na celu socjalistyczne wychowanie młodzieży należy do podstawowych zadań ruchu związkowego i ZMS.

Zarząd Główny ZMS wystosował do wszystkich członków organizacji list, wzywający do podejmowania indywidual-

nych zobowiązań produkcyjnych, podnoszenia wiedzy politycznej i kwalifikacji zawodowych, rozwijania aktywności społecznej w zakładzie pracy i miejscu zamieszkania.

Liban otrzyma pomoc wojskową i finansową

Powołując się na źródła poinformowane, że na odbywającej się w Kairze sesji Rady Obrony Ligi Arabskiej postanowiono no udzielić Libanowi pomocy finansowej w wysokości 12 mln funtów szterlingów. Pomoc ta przeznaczona będzie głównie na odbudowę zniszczonych przez wojska izraelskie osiedli i wiosek w południowym Libanie.

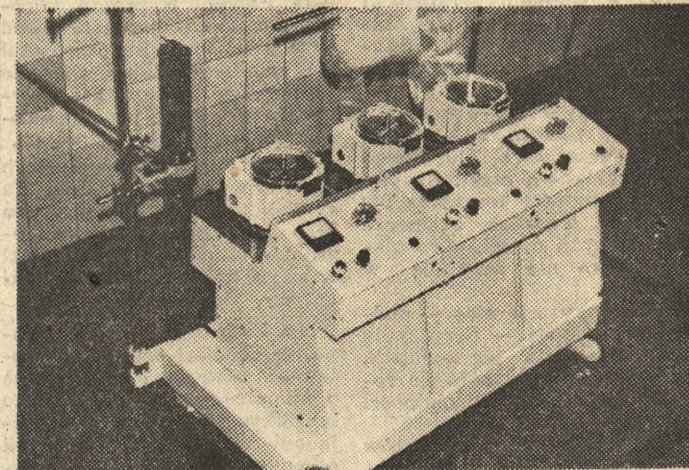
Wobec ciągle powtarzających się napaści izraelskich, Liban ma otrzymać również pomoc wojskową o nie sprecyzowanym bliżej charakterze. Przypuszcza się, że będzie to sprzęt przeciwlotniczy. (PAP)

Zadania gminnych spółdzielni

Lepsza obsługa i zaopatrzenie wielkopolskiego rolnictwa

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyła się wczoraj narada, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni poświęcona zadaniom w skupie i zaopatrzeniu rolnictwa w roku bieżącym. Oprócz prezesów PZGS i szerokiego aktywu związku przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa oraz przedsiębiorstw i instytucji związanych z rolnictwem.

Pozytywnie oceniono ogólną realizację ubiegłorocznych zadań, dotyczących obrotu rolno-go, który jest podstawą działalności gminnych spółdzielni.



Na zdjęciu: płuco-serce skonstruowane przez pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” „Cetor-2” dla Poznańskiego Ośrodka Kardiopulmonologicznego. Fot. — „Głos”

HCP mieszkańcom Poznania i Wielkopolski

„CETOR-2” dla potrzeb kardiokirurgii

Grupa pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu w związku ze zbliżającą się Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR, która odbędzie się 12 bm. w czynie społecznym skonstruowała i wykonała kolejny model aparatury medycznej, zwanej popularnie „płuco-serce”. Urządzenie to — „CETOR-2” — służy już pacjentom Poznańskiego Ośrodka Kardiopulmonologicznego w Kowanówku, leżącym na Oddziale Kardiokirurgii w Poznaniu.

Nie po raz pierwszy Zakłady HCP przysięgły z pomocą chorym mieszkańcom Poznania i Wielkopolski. Zaczęło się od aparatury przekazanej przed laty prof. dr. Janowi Molloy, później skonstruowano płuco-serce oznaczone symbolem „CETOR-1”, które pracuje na Oddziale Kardiokirurgii (dawny Oddział Torakochirurgii Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu) od przełomu lat 1967-68 i przy pomocy którego wykonano już ponad 600 zabiegów w kręgu pozaustrojowym, a ostatnio — „CETOR-2”. To urządzenie jest zdecydowanie nowocześniejsze od poprzednich, za stosowano w nim całkowicie nowe rozwiązania konstrukcyjne, reprezentuje poziom światowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, że aparatura ta wykonana Dokończenie na str. 2

Plenum ZG TPD

Zdrowie dziecka troską całego społeczeństwa

Zdrowie dziecka troską całego społeczeństwa — ta myśl dominowała na plenum Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które obradowało wczoraj w Warszawie. Omawiano zadania tej organizacji w umacnianiu zdrowotności najmłodszego pokolenia Polaków.

Opieka nad dzieckiem i działalność opiekuńczo-wychowawcza należą do podstawowych spraw w polityce społecznej państwa. W dziedzinie tej osiągnięto po wojnie wiele sukcesów.

Nie dość jednak są skuteczne — mówiono na plenum — sposoby zapobiegania niektórym chorobom wirusowym m. in. żółtaczce i odrze.

Jak podkreślali uczestnicy obrad: działacze społeczni, lekarze, nauczyciele i pedagodzy — zjawiska te stawiają przed TPD nowe zadania. W najbliższych latach działalność tej organizacji w zakresie zdrowia dzieci i młodzieży będzie się koncentrować na dalszym doskonaleniu form opieki zdrowotnej w czasie wakacji letnich. (PAP)

Jutrzejszy

sobotnio-niedzielną

„Głos Wielkopolski”

w objętości 10 stron zawierać będzie m. in. następujące pozycje:

- Sprawiedliwość wielka i mała
- Kolejne sylwetki kandydatów na „Wielkopolan 74”
- Rozmowa z Romanem Brandstaetterem
- „Promienie życia i śmierci” czyli o tajemnicach radiestezji

Ponadto: felietony, listy czytelników, sport, humor, rozrywkowy program TV na przyszły tydzień.

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADJO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
RADJO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
RADJO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
RADJO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
RADJO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
RADJO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
RADJO-INF-WY-TELEFONEM-PAP

61 mln ton stali z Huty Lenina

20 lat temu, 6 lutego 1955 r. w Hucie im. Lenina uruchomiono pierwszy piec martenowski, z którego otrzymywano pierwsze tony stali. Od tego czasu huta wyprodukowała już 61 mln ton stali. Pierwszy milion uzyskano po roku pracy, ostatni w ciągu dwóch miesięcy.

Rekordowy otwór wiertniczy

Ekipa przedsiębiorstwa geologicznego z Warszawy, pracująca przy głębokich wierceniach w Brzegach Dolnych w Bieszczadach, osiągnęła znakomity wynik. Warszawscy wiertnicy, pracując w trudnych warunkach geologicznych, pobili rekord Polski w głębokości wiercenia, osiągając 5 440 m.

Przygotowania do festiwalu

5 i 6 bm. odbyło się we Wrocławiu spotkanie ministrów kultury Polski, NRD i CSRS, poświęcone przygotowaniom do Festiwalu Sztuki Amatorskiej Krajów Socjalistycznych, organizowanego dla uczczenia 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim. Przyjęto programy głównych imprez festiwalu, w tym wspólnego międzynarodowego koncertu oraz manifestacji w Zittau, zamykającej imprezę. Uczestnicy spotkania wyrazili przekonanie, że impreza stanie się

internacjonalistyczną manifestacją krajów socjalistycznych w ich walce o pokój i postęp.

Rokowania SALT

Wczoraj odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorących udział w rozmowach o ograniczeniu zbrojeń strategicznych (SALT). Spotkanie miało miejsce w siedzibie stałego przedstawicielstwa ZSRR przy gmachu ONZ w Genewie.

List A. Moro do L. Breżniewa

Ambasador Włoch w Związku Radzieckim przekazał wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa list premiera Włoch, A. Moro do sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa.

Wywiad K. Waldheima

W wywiadzie dla zachodniemieckiej agencji DDP sekretarz generalny ONZ K. Waldheim opowiedział się za wznowieniem genewskiej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu, jeśli obecne, wzmożone wysiłki dyplomatów zakończą się niepowodzeniem. K. Waldheim ocenił niedawną wizytę ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki w Syrii i Egipcie jako dowód tego, że Związek Radziecki zainteresowany jest w rozwijaniu konfliktu bliskowschodniego przy stole konferencyjnym.

M. Rumor w Paryżu

Wczoraj przybył do Paryża z dwudniową wizytą minister spraw

zagranicznych Włoch M. Rumor. W czasie rozmów z prezydentem Francji V. Giscard d'Estaing i ministrem spraw zagranicznych J. Sauvagnarguesem zostaną poruszone problemy polityczne i gospodarcze Europy zachodniej, w tym sprawa członkostwa Wielkiej Brytanii w EWG.

Rozmowy H. Genschera w Austrii

Wczoraj przebywał w Wiedniu z jednodniową wizytą minister spraw zagranicznych RFN, H. D. Genscher. W czasie rozmów z kanclerzem Austrii B. Kreiskym i ministrem spraw zagranicznych E. Bielek-Karlitrem omówiono zagadnienia odprężenia i bezpieczeństwa w Europie, problemy „jedności europejskiej”, a także stosunki między Wspólnym Rynkiem a pozostałymi krajami europejskimi.

Nowy minister w USA

Senat USA zatwierdził w środę E. Levy'ego na stanowisku prokuratora generalnego (ministra sprawiedliwości) USA. Zastąpi on dotychczasowego ministra W. Saxbe. Kandydaturę Levy'ego wysunął prezydent Ford.

Sesja Rady Ministrów OJA

W Addis Abebie podano oficjalnie, że od 13 do 21 bm. odbędzie się tu 24 Sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). W czasie obrad rozpatrzone zostanie budżet OJA na rok finansowy 1975/76, zagadnienia współpracy politycznej i gospodarczej OJA z różnymi organizacjami międzynarodowymi, a także szereg ważnych problemów międzynarodowych.

Pogłębia się kryzys polityczny i gospodarczy w Chinach

Warunki życia ludzi pracy w Chinach nadal się pogarszają. Niedobór towarów pierwszej potrzeby i żywności, brak w istotnie urlopów i zakaz przenoszenia się z miejsca na miejsce, burzenie rodzin, w celu przesiedlania młodzieży do okolic wiejskich, i przymusowe ograniczenie liczby urodzeń — oto niektóre cechy dzisiejszej rzeczywistości chińskiej.

Mówi o tym w referacie na konferencji poświęconej tematu „Społeczeństwo i państwo w Chinach” radziecki orientalista Aleksander Anisimow. Konferencja z udziałem wybitnych naukowców radzieckich odbyła się w Moskwie w dniach 3—5 lutego.

Ogólny poziom wykształcenia społeczeństwa chińskiego jest wyjątkowo niski. Na około 800 milionów mieszkańców do szkół średnich uczęszcza tylko 30 mln dzieci, a co piąte dziecko nie uczęszcza do szkoły.

Cieźka sytuacja mas — podkreślił referent — przyczynia się do szerzenia się korupcji, czarnego rynku i różnego rodzaju nielegalnej działalności gospodarczej.

Rozpętana przez maoistów „rewolucja kulturalna” zburzyła organizacyjną jedność KPCh i przyczyniła się do rozwoju tendencji odrzutowczych. Według A. Anisimowa, kampania krytyki Lin Biao i konfucjusza jest kolejną próbą maoistów wyjścia z głębokiego kryzysu politycznego.

Wybitny historyk radziecki, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR, Siergiej Tichwinśki ujawnił w swym referacie antymarksistowskie koncepcje maoistów w dziedzinie historii. Wraz z przejściem maoistów do otwartej walki przeciwko KPCh i międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu zaczęto coraz aktywniej wykorzystywać naukę do fałszowania historii. Ma to na celu wzniecenie szowinizmu wielkomocarstwowego i stanowić próbę „uzasadnienia” bezsensownych rozszereżeń terytorialnych wobec ZSRR i innych krajów ościennych.

Zobowiązania załóg

Dokończenie ze str. 1

dawczo-Rozwój. Konferencja Samorządu Robotniczego odbędzie się 11 lutego i wtedy wystosowana zostanie odpowiedź na list. Już jednak wiadomo, że mimo niezwykle napiętych zadań (dynamika produkcji w tym roku wyniesie na 22,4 procent w stosunku do roku ubiegłego, eksport zaś zwiększy się aż o 32 procent) istnieje możliwość wykonania ponadplanowej produkcji.

Ukierunkowana ona zostanie na asortymenty produkcji najbardziej poszukiwane, a więc urządzenia i aparaty kontrolno-pomiarowe, urządzenia do uzdatniania wody, dla potrzeb oczyszczalni. Głównie ma to być produkcja przeznaczona na budowy przyrządów takie jak: huta „Katowice”, rafineria „Gdańsk”, Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym. Rozważana jest też możliwość podniesienia dynamiki eksportu do 38 procent, co dawałoby efekty finansowe równe 9 milionom złotych. Załoga „Powogaz” chce tak ustalić zadania dodatkowe, aby mogły być realizowane prawie w całości bez zwiększania zużycia materiałów, szczególnie importowanych. Osiągnięto to m. in. przez zmiany technologiczne. Wszystko to pozwoli załodze „Powogazu” wykonać zadania planu pięcioletniego o półtora miesiąca wcześniej. (k)

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady mżawki powodujące lokalnie głołód. Rano młisto. Temperatura maksymalna od -1 stopnia do +2. Tylko na zachodzie miejscami do +5. Wiatry umiarkowane na północnym wschodzie okresami dość silne przeważnie północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA
GŁOS - 7 II 1975

Ponad 368 mln zł na koncie Centrum Zdrowia Dziecka

Ofiarność społeczeństwa na rzecz pomnika-szpitala

Przed 7 laty — 7 lutego 1968 r. powołany został Społeczny Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka. W tym samym dniu na specjalne konto wpłynęła pierwsza wpłata — 10 000 zł od rady zakładowej przy Ministerstwie Górniczym. W ten sposób zapoczątkowano — przez wybudowanie pomnika-szpitala — praktyczną realizację pięknej idei upamiętnienia bohaterstwa i martyrologii polskich dzieci i młodzieży poległych i zamordowanych w czasie II wojny światowej.

W ciągu 7 lat zgromadzono na koncie budowy centrum ponad 368 mln zł i przeszło 1.224.000 dolarów. Społeczna ofiarność nadal nie maleje. Na koncie szpitala-pomnika stale napływają zbiórek i instytucji i osób prywatnych, organizacji społecznych i zakładów pracy. Wśród ofiarodawców znajdują się ludzie starsi i młodzież, przedstawiciele wszystkich zawodów i środowisk społecznych. Znaczący udział w gromadzeniu funduszy mają nasi rodacy za granicą, którzy od początku zbiórki wykazują żywe zaintereso-

wanie tą piękną ideą. Ostatnio coraz częściej wpływają też wpłaty od obcokrajowców i zagranicznych firm.

Miarą społecznej ofiarności są nie tylko zbiórek i dewizy. Od samego początku tej akcji przekazywane są liczne dary rzeczowe oraz zgłaszane deklaracje różnych prac na potrzeby centrum. Już przed 7 laty hutnicy zobowiązali się do starczy całej, potrzebnej do budowy stali konstrukcyjnej i zbrojeniowej, rur przewodowych oraz innych wyrobów hutniczych. Wśród darów są różnorodne materiały budowlane, wyposażenie wnętrz, aparatura i sprzęt medyczny, a także obrazy, rzeźby, książki, zabawki i wiele innych. Ludzie przekazują dla centrum szereg cennych przedmiotów, jak złoto, czy biżuteria, dokonują też zapisów testamentowych na rzecz szpitala-pomnika. Do akcji ofiarowywania darów włączyli się także zagraniczne firmy, przekazując szereg urządzeń do wyposażenia centrum, a np. dwie firmy szwedzkie ofiarowały niedawno karetki pogotowia.

Podjętym są inicjatywy społecznej wagi: „synowie pułku” ze stolicy i woj. warszawskiego za inicjowali przed kilku laty akcję honorowego oddawania krwi dla przyszłych potrzeb centrum. Inicjatywa ta została podjęta przez „synów pułku” i młodzież w całym kraju. W ten sposób powstał „bank krwi” szpitala-pomnika.

Patronat nad centrum sprawują harcerze. Do Głównej Kwatery ZHP napływają stale meldunki od drużyn, szeregów i hufców z całego kraju o wykonanych pracach społecznych, których efektem są zbiórek przekazywane na budowę.

Organizowane są różnorodne imprezy kulturalne, sportowe i inne, z których dochód przeznaczany jest na budowę pomnika-szpitala.

3 czerwca 1973 r. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Centrum Zdrowia Dziecka. Dziś w Międzyzlesiu koło Warszawy panuje na placu budowy intensywny ruch. Dzięki sprawności i ofiarności załogi Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które od niedawna jest generalnym wykonawcą budowy, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a konstrukcje kilku budynków centrum wyrosły już ponad ziemię. W myśl założeń pierwszy etap budowy szpitala ma być zakończony w 1976 r., a pierwsi mali pacjenci rozpoczną

W czasie siedmiu dni walk w Erytrei zginęło 1200 osób

Jak podaje Agencja Reutersa partyzanci erytrejscy ostrzelali wczoraj ogniem rakietowym i moździerzowym jednostki wojsk etiopskich usiłujących wyprowadzić secesjonistów z zajmowanego przez nich strategicznego wzgórza w pobliżu miejscowości Adi Nefas, leżącej 10 km na północ od Asmery i 18 km na północ od tego miasta.

Agencja Reutersa powołując się na godne zaufania źródła etiopskie podaje, że w trakcie siedmiodniowych walk między wojskami rządowymi a secesjonistami erytrejskimi zginęło co najmniej 1200 osób. PAP

Porażki G. Forda w Kongresie

Izba Reprezentantów USA stosunkiem głosów 309:114 po stanowiła odrzucić na 90 dni proponowaną przez prezydenta Geralda Forda podwyżkę do 3 dolarów cła od baryłki importowanej ropy naftowej. Była to jedna z kluczowych propozycji prezydenta w jego programie walki z recesją gospodarczą. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że Senat poprze stanowisko Izby Reprezentantów w najbliższych tygodniach. Jeżeli Senat odrzuci wniosek prezydenta podobną większością głosów — wówczas zastosowanie przez Forda prawa weta będzie utrudnione. Zgodnie z konstytucją Stanów Zjednoczonych, weto prezydenta może być odrzucone przez większość 2/3 głosów w Kongresie.

Prezydent Ford poniósł kolejną porażkę w Senacie, który odrzucił proponowany przez administrację projekt podniesienia opłat za specjalne zaświadczenia wydawane przez władze federalne osobom o niskich zarobkach, a uprawniające do nabywania niektórych artykułów żywnościowych po niższej cenie. (PAP)

Zginęło 30 osób

Gwałtowne zamieszki w Limie

Jak donoszą agencje, na ulicach stolicy Peru trwały w środę zamieszki uliczne wzniecone przez elementy kontrewolucyjne. Aby opanować sytuację rząd wprowadził do akcji oddziały wojska i czołgi. 30 osób poniosło śmierć. Są liczni ranni. W mieście zanotowano wiele pożarów. Kilka domów zostało prawie całkowicie zniszczonych, w tym jeden z nich mieszczący redakcję dziennika „Correo”. W mieście obowiązują od zbrodni do świtu godziny policyjne, podobnie jak w pobliskim porcie Callao.

Rząd prezydenta Juana Velasco Alvarado wprowadził, jak już donosiliśmy, stan wyjątkowy. Według korespondenta agencji Reutersa do zamieszek doszło również na ulicach miast Arequipa, Piura i Trujillo. Ulice są patrolowane przez wojsko. (PAP)

Z procesu Z. Marchwickiego

Zeznania dalszych świadków dotyczące brata głównego oskarżonego

Wczoraj kontynuowana była w Katowicach rozprawa sądowa przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet, a także przeciw współoskarżonym w tej sprawie. Zeznawali pięciu kolejnych świadków. Ich wyjaśnienia dotyczyły w szczególności brata głównego oskarżonego, który miał być współorganizatorem morderstwa Jadwigi K. — również nakłanianie Józefa Klimczaka do zabójstwa Henryki U., ówczesnej narzeczonej Józefa Klimczaka, która w tym okresie była w ciąży.

Lekarz Henryk S. stwierdził, że J. Marchwicki zjawiał się u niego wspólnie z J. Klimczakiem i nalegał, aby dokonał zabiegu przerwania ciąży, do czego jednak nie doszło z powodu jej zbyt późnego zaawansowania. Świadek oświadczył również, iż Jan Marchwicki opowiadał mu o swoich kłopotach w miejscu pracy, wymieniał nazwiska kobiet, z którymi miał zatajać. Świadek nie potrafił przytoczyć sobie ich nazwisk nie wykluczając jednak, że mogła się wśród nich znaleźć Jadwiga K.

Dalsi świadkowie wyjaśniali okoliczności choroby Jana Marchwickiego, z powodu złamania nogi. Artur W. zeznał, że w lutym 1976 r. Jan Marchwicki nie nosił już opatrunków gipsowych.

Lesław B. powiedział, że Jan Marchwicki wychodził na miasto zarówno wtedy, gdy nosił gips, jak i po jego zdjęciu. Było to na przełomie lat 1969—70. Dodał ponadto, że oskarżony zwierzał mu się, iż długi czas cierpiał na chorobę, ponieważ chce uzyskać prawo do renty. Świadek przypomniał również, iż J. Marchwicki opowiadał mu, że jego brat, Zdzisław Marchwicki został aresztowany pod zarzutem dokonania zabójstwa kobiet, on sam natomiast zamierza w tej sprawie interweniować, a następnie wyjechać na stałe do Francji. Rozprawa trwa. (PAP)

Podróż D. Ennalsa do państw Zatoki Perskiej

Wiceminister spraw zagranicznych W. Brytanii, David Ennals, rozpoczął dwutygodniową podróż po krajach Zatoki Perskiej. Zamierza on odwiedzić Oman, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar, Bahrajn i Kuwejt. Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że podczas wizyty będzie omawiany szeroki wachlarz zagadnień, głównie z problemem ropy naftowej.

Państwa Zatoki Perskiej pokrywają poważną część zapotrzebowania W. Brytanii na ropę. Londyn dąży do podpisania długoterminowych porozumień gospodarczych, gwarantujących dostawę ropy naftowej w zamian za towary brytyjskie, w tym za broń. (PAP)

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R.9

Skąd wziąć ćwierć miliona pielęgniarek

Od przeszło 100 lat pielęgniarstwo jest już zawodem jak każdy inny. I nie tylko zewnętrzne akcesoria różnią współczesną pielęgniarkę od jej zakonnej poprzedniczki. Pielęgniarka musi dziś dysponować coraz większą wiedzą fachową, stale podnosić kwalifikacje zawodowe. Od niedawna w naszym kraju, jednym z niewielu na świecie, pielęgniarstwo stało się dyscypliną naukową.

Słowem, zmieniło się wiele, pozostała jednak ciągle ta sama podstawa — pacjent, któremu ma służyć. Tymczasem właśnie on czuje się coraz bardziej zagubiony. Medycyna, korzystająca bowiem w coraz większym stopniu ze skomplikowanej aparatury, przypomina coraz bardziej działalność przemysłową. W jej technicyzowanym świecie lekarz nader często widzi już nie pacjenta, lecz przypadek chorobowy, którego leczeniem kieruje na podstawie analiz, zdjęć rentgenowskich, wykresów elektrokardiogramu; jego powrót do zdrowia wyczytuje nie z twarzą, lecz znowu — jak w przemyśle — z tablic, wykresów itp. Jest to jednak nieuchronny kierunek rozwoju medycyny i nie chodzi tu jedynie o to, by znaleźć odpowiedź na pytanie: kto ma zastąpić coraz bardziej zapracowanego i wyspecjalizowanego lekarza w roli przyjaciela chorego, jego doradcę. Pielęgniarka?

ONA JEDNA I...

Na nią właśnie z coraz większą nadzieją patrzą organizatorzy ochrony zdrowia, widząc w niej najlepszego łącznika między lekarzem i pacjentem. Czy jednak nie jest to, przynajmniej na razie, nadzieja zbyt optymistyczna?

Można nawet nie znać dokładnie warunków pracy w szpitalu, by mieć o nich wyobrażenie już na podstawie suchej statystyki. W Polsce na lekarza przypada nieco ponad 2 statystyczne pielęgniarki (w sumie jest ich około 115 000), podczas gdy w większości krajów europejskich — 4, a z norm Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że z lekarzem powinny współpracować co najmniej 3 pielęgniarki.

Ale nawet naszą skromną liczbowo kadra nie umiemy właściwie gospodarować. Niedomogi organizacyjne służby zdrowia sprawiają, że pielęgniarka, w założeniu coraz bardziej wysoko kwalifikowany partner lekarza w prowadzeniu pacjenta, pełni mnóstwo ściśle administracyjnych czynności. Obarcza ją za spraw dawczością, różnymi rozlicze-

niami, nadzorowaniem przeróżnych czynności gospodarczych, pieczą nad bielizną pościelową, nawet rolą informatorki w szeregu okienek. Słowem — jak to mówią niekiedy same zainteresowane — są „dziewczętami do wszystkiego”. A przy tym brak ciągle wielu podstawowych narzędzi sprzętu ułatwiającego pracę. W nieustannym napięciu i zmęczeniu, powodowanym nadmiarem obowiązków (nocne dyżury, na których na pielęgniarkę przypada kilkudziesięciu nawet chorych), trudno jest znaleźć czas na osobista, a więc i czasochłonna rozmowa z chorym, na słowa otuchy czy uśmiech.

ŹRÓDŁA NISKIEJ RANGI

Czy młode dziewczęta, przychodzące do 5-letnich liceów i 2-letnich pomaturalnych szkół pielęgniarstwa, legitymują się specjalnymi predyspozycjami, jakich wymaga zawód pielęgniarki? Badania psychologiczne, przeprowadzone wśród słuchaczek pierwszego roku jednej ze szkół pielęgniarstwa, wykazały, że około 60 procent spośród nich trafiło tu przypadkowo. Trudno zresztą oczekiwać, by 14-15-letnie dziewczęta zupełnie świadomie trafiały do liceów pielęgniarstwa. W tym wieku marzy się wprawdzie o białym czepku z paskiem i nieskazitelnym fartuchu, ale w marzeniach tych zupełnie nie ma miejsca na trudy, jakie niesie z sobą praca przy ciężko chorych.

Dla ich starszych koleżanek pomaturalna szkoła pielęgniarstwa bywa z kolei przystanią po nieudanym starcie na wyższą uczelnię, szansą osiągnięcia jakiegoś zawodu. Jednak doświadczenie wielu lat pozwala tu na pewien optymizm. Mimo oczywistej niekiedy pomyłki w wyborze zawodu, większość młodych uczennic pielęgniarstwa zawód swój chce traktować jako życiową szansę dokonania czegoś pożytecznego. Mówią o tym wyniki nauczania: licea kończy około 70 procent uczennic, a szkoły pomaturalne do 85 procent, z reguły z dobrymi wynikami. Tylko, że zapał i dobre chęci absolwentek w zetknięciu ze szpitalną rzeczywistością okazują się często nie na miejscu.

Na razie nie brakuje nam kandydatek do szkół pielęgniarstwa. Ale przewidywana niebawem reforma szkolnictwa w połączeniu z rosnącą konkurencyjnością przemysłu może być takim problemem stworzyć. Czy wystarczy dzisiejsze zachęty, jak możliwość zamieszkania w internacie i otrzymania na wysockich, jak na szkolnictwo średnie, stypendiów? Nie wolno zapominać, że za-

wód pielęgniarki nie cieszy się dużym prestiżem. Nie tak dawno przeprowadzone badania na ten temat przyniosły m. in. takie odpowiedzi: 61 procent uczestników podkreślało wysoką rangę społeczną zawodu lekarza, ale tylko 20,8 procent widziało ją w przypadku pielęgniarek. 48 procent badanych pielęgniarek twierdziło, że ranga ich zawodu jest bardzo niska. Źródłem takich wniosków są przede wszystkim warunki pracy i warunki socjalno-bytowe.

PARADOKSY

Dla przeciętnego obywatela paradoksy obserwowane w pielęgniarstwie są trudne do zrozumienia. Mamy stosunkowo niedużo pielęgniarek, co nie jest kształcimy (od niedawna także na wyższych uczelniach), a nierzadko zupełnie nie wykorzystujemy zdobytej przez nie wiedzy. Zakładamy coraz lepiej idące partnerstwo między lekarzem i pielęgniarką, a jednocześnie nie potrafimy jej zapewnić minimum życiowej wygody. Czy więc teoretyczna wizja przyszłości, jaką tworzymy, przyszłości, w której zróżnicowany ma być stopień trudności w opiece nad chorym przez two rzenie różnego typu oddziałów szpitalnych (dział opieki intensywnej, pośredniej i rehabilitacji połączonej z terapią), zda w praktyce egzamin? Zależać to będzie przede wszystkim od wszechstronnie wykształconej pielęgniarki i odpowiednio zabezpieczonych warunków jej pracy.

Z drugiej strony, stawiając na profilaktykę w lecznictwie, zakładamy intensywny rozwój pielęgniarstwa środowiskowego. Ale czy nie zahamuje tej inicjatywy właśnie brak kadr pielęgniarstwa? Dziś już opóźnia się o wiele tygodni otwarcie oddziałów szpitalnych z powodu braku średniego personelu. Daleka jestem od uproszczenia sytuacji obiektywnie zdeterminowanej wieloma trudnościami tego zawodu. Jeśli jednak chcemy do 1990 roku wykształcić ćwierć miliona pielęgniarek i, jak się zakłada w prognozach, choćby tylko podwoić ich liczbę przypadającą na 10 000 mieszkańców, jeśli chcemy spotykać na swej drodze wyłącznie taktowne i życzliwe dla chorego pielęgniarki — to musimy zdobywać dla tego zawodu najwłaściwsze jednostki, musimy nader szybko ustalić nie tylko zakres ich obowiązków z myślą o potrzebach chorego, uno wocześnieć ich warsztat pracy, a także zobaczyć w pielęgniarce normalnego człowieka z jego żywymi potrzebami.

ZOFIA GRABIAŃSKA

Dynamiczny rozwój gospodarki sprawia, że w bardzo wielu przedsiębiorstwach powstaje potrzeba wprowadzania różnorodnych zmian, czasami nawet zasadniczych. Ich celem są najczęściej usprawnienia organizacyjne, bądź też modernizacja techniczna zakładów. Załogi zyskują na takich zmianach; pomimo to wszelkie innowacje wdrażane są w większości przypadków nieufnie, towarzyszy im wyraźny niepokój i bardzo często mniej lub bardziej wyraźny opór. Tego typu zachowanie czy postawa wpływa na pewnych właściwości ludzkiej psychiki i jest obserwowana powszechnie. W wielu krajach próbuje się w związku z tym szukać dróg możliwie łagodnego wprowadzania zmian i sposobów neutralizowania oporów.

Badania socjologów i psychologów pracy wskazują przede wszystkim na wagę samej metody wprowadzania zmian. Okazuje się bowiem, że bardzo często jeszcze robi się to niejako na siłę, bez oglądania się na reakcje załogi, a zarazem w sposób zakamuflowany. Są to jednak sposoby rzadko kiedy przynoszące efekty współmierne do włożonego wysiłku.

Na niechęć do zmian wpływają najczęściej następujące czynniki: pracownik boi się pogorszenia dotychczasowych warunków pracy, ewentualne go obniżenia zarobków bądź też dodatkowego wysiłku związanego z koniecznością uzupełnienia posiadanych, względnie też zdobycia nowych kwalifikacji. Wbrew potocznym opiniom, najbardziej nieufni wobec zmian nie są wcale pracownicy zajmujący szeregowo

Bez komputera

Zanim przystąpisz do zmian...

stanowiska w służbowej hierarchii, a wręcz odwrotnie: im wyższe stanowisko — tym ostrzejszy sprzeciw, oczywiście rzadko kiedy ujawniany w sposób bezpośredni. Większe jest bowiem ryzyko utraty posiadanych przywilejów i korzyści, wypływających z zajmowanego stanowiska.

Czy można temu przeciwdziałać?

Oczywiście tak. Obok dokładnego poinformowania o sensie, celu i rozmiarach zmian, równie ważne jest czynne włączenie do ich realizacji możliwie największej liczby pracowników, a przede wszystkim tych, którzy z różnych przyczyn mieliby powody do największych obaw. Uczestnictwo rodzi bowiem odpowiedzialność za powodzenie zamierzeń oraz mobilizuje do czuwania nad realizacją — i to niezależnie od szczebla hierarchii zawodowej. Satisfakcja wynikająca ze współdziałania w decyzjach niezbędna jest zarówno dyrektorowi, jak i pracownikowi odpowiedzialnemu jedynie za swój własny warsztat pracy.

Obserwuje się przy tym jeszcze jedną prawidłowość. Im bardziej pracownicy są przekonani o swojej roli w osiągnięciu celów przedsięwzięcia, tym projekty wprowadzenia zmian bez ich udziału są zwalczane ostrzej. Pracownicy tacy chcą zresztą nie tylko być informo-

wani w ogóle o zmianach, ale informowani odpowiednio wcześniej, tzn. jeszcze przed zaplanowaniem ich przez kierownictwo. Istotna jest tu rola bezpośrednich przełożonych.

Jeśli nie cieszą się oni miłymi i poważanymi u podwładnych, pracownicy oceniają ich jako ludzi mało dynamicznych i miernych fachowców, a idea proponowanej innowacji przyjmowana jest z daleką idącą rezerwą. Sytuacja zmienia się, gdy inicjatorem jest człowiek cieszący się popularnością, człowiek z inicjatywą i wyobraźnią. Wtedy nie tylko znikają opory, ale udaje się przekonać nawet porwawych pracowników śmiało wziętych i, co ogromnie ważne, wznieść wiarę w bezpieczeństwo w nowych warunkach. Niekiedy wręcz — twierdzą fachowcy — w obliczu zmian lepiej jest zmienić pierwszego z przełożonych na nowego człowieka. Proponowane zmiany traktowane są wówczas jako rzecz niejako „normalna”.

We wskazówkach dla menedżerów produkcji wymienia się ponadto szereg innych wskazówek. Najlepsze nawet rozwiązanie nastrojów załogi i opinii pracowników odnośnie zamierzonych innowacji na nic się zda, jeśli przechodzić się będzie nad nimi do porządku dziennego; ewentualne negatywne nastawienie pracowników trzeba bowiem najpierw zmienić, a dopiero później myśleć o wprowadzaniu innowacji.

Nikt też nie ma patentu na nieomyślność, trzeba więc liczyć się z ryzykiem niepowodzenia, ale nawet w przypadku błędnych decyzji i złych posunięć ich bezpośrednim autorom nie powinny grozić przykre konsekwencje. Skrupulatnie natomiast i, co najważniejsze, obiektywnie — należy je przeanalizować i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Dla pełnej jasności obrazu godzi się dodać, że w systemie bodźców materialnych i ambicjonalnych powinny być konieczne ukomponowane instrumenty, zachęcające do eksperymentowania i podejmowania umotywowanego ryzyka. Przyczyna jest oczywista: w każdym z nas drzemie utajony konserwatysta — tym większy, im więcej mamy do stracenia — jeśli więc nieuda na inicjatywę grozi nieprzyjemnymi sankcjami, to za czyną działając hamulec typu „kto się raz sparzy...”

Ale bez zmian, jak wiadomo, nie ma postępu.

RAFAL REJDAK

Wyciągiem na Szrenicę



Podczas gdy w całej niemal Polsce panuje jesienno-wiosenna pogoda, w Karkonoszach króluje zima. Na zdjęciu: ośnieżone stopy wyciągu na Szrenicę.

Fot. — CAF

WIELKOPOLANIE 74

Zastał mosty drewniane...

Kiedy na początku lat pięćdziesiątych powstała idea budowy dróg z pomocą społeczności wiejskich, podjęto ją na wsi polskiej ja-



Inż. Andrzej Zielaskowski
Fot. — K. Przychodźki

ko hasło żywe, stwarzające szansę przybliżenia świata do wiejskich zagrod.

W Wielkopolsce w ciągu dwudziestu przeszło lat hasło budowy dróg czynnem społecznym (z fachową pomocą drogowców) zaowocowało nadspodziewanie obficie. 4000 kilometrów dróg bitych, często asfaltowanych, biegnie od wioski do wioski, do miasteczka, do głównej szosy. Od początku świadkiem, uczestnikiem i jednym z kierowników tego wielkiego dzieła jest inż. Andrzej Zielaskowski — dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu.

23 lata temu zaczynał karierę zawodową, jako młody technik drogownictwa. Zna wartość i znaczenie dróg dla gospodarki wiejskiej. Bez przerwy zabiega o to, aby wsi i miasteczka Wielkopolski miały takie połączenia drogowe między sobą, po których prze-

jedzie każdy samochód bądź autobus, kombajn czy inna maszyna rolnicza.

W 1959 roku inż. A. Zielaskowski przedstawia władzom województwa program stworzenia solidnego zaplecza w każdym powiecie dla przedsięwzięcia budowy, budujących drogi i mosty lokalnej sieci — a więc garaże i warsztaty dla sprzętu mechanicznego, wytwórnie mas bitumicznych, zaplecze socjalne dla pracowników. Program był zredagowany przekonująco. Przyjęto go do realizacji. Wkrótce Wielkopolska, jako pierwsze województwo w kraju zyskuje zaplecze dla sprawnego budowania dróg lokalnych. Efekty tej decyzji najlepiej można ocenić dzisiaj — samochodem dojeżdżając do każdej, nawet najmniejszej miejscowości.

Przed rokiem sześćdziesiątym na lokalnych drogach naszego województwa większość mostów i mosteczków skonstruowana była z drewna. Chłop z furmanką od biedy po takim przejeździe, ale ciągnik z ciężkimi przyczepami

Dokończenie na str. 4

Człowiek, który czuje smak ziemi...

Z szosy wiodącej z Poznania do Wolsztyna, w środku Ptaszkowa skręca się w boczna, wyasfaltowana droga. Kilkadziesiąt metrów dalej — w idealnym porządku utrzymane podwórze. To centrum dyspozycyjne kombinatu PGR, który wyróżnia się w Wielkopolsce zarówno pod względem poziomu produkcji, jak i warunków socjalno-bytowych załogi.

Od chwili utworzenia kombinatu, to jest od roku 1963, jego dyrektorem jest Grzegorz Brzóska — kandydat do miana „Wielkopolanin roku 1974”. Urodzony w powiecie międzychodzkiem, od dzieciństwa — jak sam mówi — czuje smak ziemi. Pochodzi bowiem z rodziny chłopskiej, a sam zawodowo pracuje w rolnictwie już ponad 35 lat. Nim tu osiadł, przemierzył setki kilometrów po ziemi wrocławskiej. Naj-

pierw w mundurze żołnierskim, a później jako organizator tamtejszych gospodarstw państwowych.

Miło słuchać, jak chwala Grzegorza Brzóske jako dobrego rolnika, dbającego o porządek w polu i budynkach, lubiącego kwiaty i zieleń. Że działacz ofiarny i w ogóle człowiek szczerzego serca. Potrafi również niezmordowanie zabiegać, gdy ktoś potrzebuje pomocy.

— W swojej pracy szczególną uwagę zawsze przywiązywałem i nadal przywiązuję do ludzi i warunków ich życia — mówi. — Uważam, że stabilizacja załogi jest rzeczą ważną w gospodarstwie rolnym. Wspólnie z kolektywem staraliśmy się wychowywać ludzi na dobrych, zdyscyplinowanych pracowników, stosując w tym celu różne bodźce,

wpływające na świadomość ludzką.

Trzeba zaznaczyć, że we wsi daniu kombinatu ptaszkowskiego znajduje się ogółem 5000

Dokończenie na str. 4



Grzegorz Brzóska

Fot. — S. Wiktor

STRONA

GŁOS — 7 II 1975

Izba Lordów
pozostanie nadal

W środę wieczorem Izba Gmin odrzuciła propozycję, wniesioną przez deputowanego labourystowskiego Johna Lee w sprawie zniesienia w W. Brytanii instytucji parów, a tym samym Izby Lordów. Głosowanie dało następujący wynik: 168 deputowanych było przeciwnych, natomiast 150 głosowało za wpisaniem tej kwestii na porządek dzienny.

Autor propozycji uzasadnił swój postulat tym, że tytuły feudalne są już dziś archaiczne i śmieszne. Uczynił on jednak wyjątek dla rodziny królewskiej. (PAP)

Pięciu kandydatów
na lidera
Partii Konserwatywnej

Niespodziewane zwycięstwo pani Margaret Thatcher w pierwszej turze wyborów przywódce brytyjskiej Partii Konserwatywnej spowodowało, że liczba kandydatów do tej funkcji znacznie wzrosła. Głównym przeciwnikiem pani Thatcher pozostaje przyjaciel byłego premiera E. Heatha, William Whitelaw. Jednak przed drugą turą głosowania, która ma się odbyć w najbliższy wtorek, swoje kandydatury zgłosili: James Prior, były minister rolnictwa, sir Geoffrey Howe — członek „liberalnego” skrzydła partii oraz John Peyton polityk o poglądach zdecydowanie reakcyjnych, były minister transportu.

Zdaniem obserwatorów, nowe kandydatury poważnie zmniejszyły szanse zwycięstwa pani Thatcher w drugiej turze wyborów. Były przewodniczący partii, Edward Heath, który wycofał się z dalszej walki, oświadczył, że pozostanie nadal członkiem parlamentu. Zdaniem agencji Reutersa, nie wyklucza się zgłoszenia jeszcze jednej kandydatury — Juliana Amery, również byłego członka gabinetu Heatha.

PAP

Rząd RFN utrudnia dalszą
normalizację stosunków z NRD

Wczoraj opublikowano w Berlinie notę rządu NRD do rządu RFN protestującą przeciw próbom ingerowania tego ostatniego w sprawy stosunków w NRD z krajami trzecimi i przeciw utrudnianiu zawierania z nimi przez NRD umów konsularnych.

Nota określa te próby rządu RFN jako rażące naruszenie zasad prawa międzynarodowego oraz postanowień Kartę NZ i wiedeńskiej konwencji konsularnej. Rząd NRD domaga się natychmiastowego położenia kresu tym poczynaniom sprzecznym z układem o podstawach stosunków między obu państwami niemieckimi.

Rząd NRD powołuje się w swej notce na artykuł 2 wspomnianego układu stwierdzającego, że oba państwa będą kierowały się celami i zasadami Kartę NZ, a szczególnie zasadami suwerenności i równości, respektowania niezależności i niedyskryminacji. Nota cyt-

je również artykuł 4 układu głoszącego, że żadne z dwóch państw niemieckich nie może reprezentować drugiego na arenie międzynarodowej.

Rząd NRD określa w swej notce próby rządu RFN jako „świadome, rozmyślane utrudnianie dalszej normalizacji stosunków między NRD a RFN”. Rząd NRD nie może określić sprzecznego z prawem międzynarodowym stanowiska RFN inaczej niż jako powrót do czasów przebrzmiałych doktryn politycznych. (PAP)

Rozmowy w sprawie
Kanału Panamskiego

Amerykańskie kółka rządowe mają nadzieję, że najdalej za 10 tygodni zostanie podpisany z rządem Panamy projekt nowego traktatu, dotyczący przejścia pod zarządem tego kraju Kanału Panamskiego. Rokowania w tej sprawie toczą się od ubiegłego roku.

Ambasador Stanów Zjednoczonych Ellsworth Bunker i minister spraw zagranicznych Panamy Juan A. Tack nie mogą na razie uzgodnić dwu ważnych punktów. Pierwsza sprawa to termin przejścia kanału pod kontrolę Panamy, która chce, aby to nastąpiło pod koniec bieżącego wieku. Natomiast Stany Zjednoczone pragną zachować kanał pod swym zarządem do roku 2025. Drugi punkt sporny to ewentualne zachowanie przez Stany Zjednoczone prawa budowy nowego kanału dla większych statków — w pobliżu obecnego. (PAP)

WIELKOPOLANIE ROKU 74

Zastał
mosty drewniane...

Dokończenie ze str. 3

czy autobus już nie. Owcześnie zarządy dróg lokalnych zużywały co roku 10 000 metrów sześciennych najlepszego drewna na łatanie dziur w tych mostach.

Lata sześćdziesiąte, to epoka murowanych mostów, a raczej żelbetonowych z prefabrykatów, dowożonych na place budowy z wytwórni w Wągrowcu i Kaliszu. Te mosty, to był następny sukces A. Zielańskiego. Proste w montażu, solidne, po których przejeździe każdy pojazd, nawet najcięższy. Do końca bieżącego roku zniknąć mają na wielkopolskich szosach ostatnie mosty drewniane.

Zjednoczenie, którym kieruje inż. A. Zielański, to 35 przedsiębiorstw, pięć i pół tysiąca pracowników. Nie mogło ich zebrnąć na największej budowie — na trasie E-8. Otrzymał od wykonania odcinek Kostrzyn — Września, o długości 24 kilometrów. Dziś inż. A. Zielański mówi, że E-8 to był nie tyle problem techniczny, ile sprawozdanie z doświadczeń organizacyjnych. Nawiasem mówiąc, pro-

blemy organizacji pracy i psychologia zarządzania bardziej pasjonują inż. Zielańskiego niż techniczne sprawy budownictwa drogowego. Wraz ze swoim sztabem, ustalił, kto, z jakimi narzędziami, kiedy, w jakim miejscu ma przyjechać, co ma robić i za ile. Z każdego przedsiębiorstwa powiatowego delegowano na dwa tygodnie najlepszych ludzi. Pracowali ciężko, ale zarabiali znakomicie. Na trasie E-8 wzięli dobrą robotę, przestrzegali reżimu technologicznego z aptekarską dokładnością. Przekonali się, że siła ich przedsiębiorstwa tkwi w nich samych, w wykonawcach, że wskazówki i koncepcje dyrektora nie są ważne, jeśli oni ich nie zaakceptują i nie wykonają zgodnie z założeniami. Dzisiaj każdy, jadący odcin-

kiem trasy E-8, zbudowanym pod kierownictwem dyr. Andrzeja Zielańskiego, może się przekonać, że nawierzchnia została tu położona znakomicie, na równi w całej Polsce. Świadczy o tym nie tylko osobiste odczucia kierowców i pasażerów, ale również wyniki badań naukowców.

Andrzej Zielański ma za ufanie do młodych pracowników, gromadzi ich wokół siebie, jak najwięcej, prosto po szkołach, lubi im wyznaczać trudne zadania. Najtrudniejsze zadanie jednak sobie — powiązanie w sensowną całość poczynają tysięcy pracowników, tak żeby korzyść była z ich pracy i aby oni sami jak największe z tego mieli korzyści. Od wielu lat kierowany przez niego Zarząd Dróg i Ulic, (do niedawna inaczej się ta instytucja zwała) stał się dużym organizmem gospodarczym, zdolnym do budowania dróg i mostów najrozsądniejszego kalibru, szybko, solidnie i coraz nowocześniej.

T. T.

Człowiek, który czuje
smak ziemi...

Dokończenie ze str. 3
ha ziemi, w tym gruntu ornych 4600 ha. Dominuje produkcja zwierzęca, której podporządkowana jest struktura zasiewów. W zakresie produkcji mleka kombinat zajmuje najwyższą lokatę w poznańskim Zjednoczeniu PGR. Poza tym od kilku lat przoduje w kampanii żniwnej. Średnia wydajność czterech zół z hektara przekroczyła już znacznie 40 q, ziemniaków 200 q, a buraków cukrowych 400 q.

Wprawdzie zbyt wielkich inwestycji na budownictwo mieszkaniowe kombinat dotychczas nie otrzymywał, ale pracownicy mają wygodne, dobrze wyposażone mieszkania, bowiem wszystkie budynki zostały zmodernizowane. Dzieci mają tutaj zapewnioną opiekę w pięciu przedszkolach i licznych świetlicach oraz w ośrodkach jordanowskich. Natomiast starsi mają ładny dom kultury do dyspozycji i dobrze urządzone boisko sportowe. Na miejscu można się też zaopatrzyć w wyroby meśskie i pieczywo.

Zresztą placówek usługowych jest w kombinacie znacznie więcej.

Obok podstawowej cechy, jaką jest pracowitość i solidność, dochodzą tu jeszcze wdrażane od pokoleń nawyki określone mianem dokładnej poznańskiej roboty. Każde przedsięwzięcie Grzegorz Brzóska skrupulatnie przemysł, kalkulując. Rachunek ekonomiczny obowiązuje we wszystkich poczynaniach. Efekty tej gospodarności widać w kombinacie na każdym kroku.

Wkład pracy Grzegorza Brzóska w wielkopolskie rolnictwo został oceniony wysoko, o czym świadczy odznaczenie państwowe: Order Sztandar Pracy II klasy. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i wiele innych. Otrzymał też odznakę honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Swą kandydaturę w plebiscyie „Wielkopole roku 1974” uważa za wyróżnienie dla całej załogi Kombinatu PGR Ptaszkowo.

STEFAN CHUDZIK

Kupon plebiscytu
na „Wielkopole roku 1974”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej
Adres

GRZEGORZ BRZÓSKA, długoletni dyrektor naczelny Kombinatu PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomys), zasłużony działacz społeczny i gospodarczy, doskonały organizator i gospodarz. JOZEF MACIEJEWSKI, główny projektant i współautor rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych hotelu „Polonez”. KAZIMIERA MORAWSKA, założycielka, obecnie dyrektorka szkoły specjalnej dla dzieci upośledzonych fizycznie przy Instytucji Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu.

KAZIMIERA NOGAJOWNA, zasłużona aktorka scen poznańskich, obecnie aktorka Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu, twórczyni wielu wybitnych postaci scenicznych.

CZESŁAWA OSTROWSKA, naczelniczka gminy Rycyzów, pow. Oborniki, zasłużona organizatorka życia społeczno-gospodarczego w gminie.

JERZY PAWEŁKIEWICZ, wybitny uczony, biochemik, laureat nagrody państwowej I stopnia, dyr. Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii w Poznaniu.

TADEUSZ SOMMER, ślusarz maszynowy w MPK w Poznaniu, racjonalizator, działacz młodzieżowy, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS.

CZESŁAW SZYMANKA, kierownik Wydziału Energetyczno-Remontowego ZPM „H. Cegielski”, wieloletni działacz społeczny, odznaczony Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

FRANCISZKA TOMCZAKOWA, emerytowana nauczycielka, założycielka Zespołu Pieśni i Tańca „Tołstoki”, wieloletnia działaczka ruchu społeczno-kulturalnego w powiecie średzkim.

ANDRZEJ ZIELASKOWSKI, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu, jeden z głównych realizatorów trasy E-8.

Głosować można na kartkach pocztowych, wymieniając jedną lub więcej osób spośród wyżej wymienionych lub na kuponach zamieszczonych w prasie, podkreślając nazwisko, na które się głosuje. Pocztki względnie kupony przysłać należy do redakcji gazet, radia i telewizji, z dopiskiem „Wielkopole roku 1974”.

Nasz adres: „GŁOS WIELKOPOLSKI”
skrytka pocztowa 1074
60-959 Poznań
Zawsze podać należy imię i nazwisko głosującego oraz adres.

Pomiędzy wszystkich uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe.

SPORT-SPORT
W Bułgarii śnieg przywitał
polskich kolarzy

16 polskich szosowców pod wodzą trenerów Karola Madaja i Mariana Więckowskiego trenuje już od 6 dni w bułgarskiej miejscowości Słoneczny Brzeg.

Naszemu kolarzom spłatała figla pogoda. Przez pierwsze dni pobytu w Bułgarii padał śnieg i było zimno. Od dwóch dni pogoda poprawiała się, szosy są już suche, lecz nadal jest chłodno (+ 5 st. C). Meteorolodzy zapowiadają jednak w najbliższych dniach ocieplenie.

W środę 5 bm. redakcja sportowa PAP połączyła się z hotelem „Kubań” w którym mieszkają nasi kolarze. Przy telefonie dr. Zbigniewa Rusin, „Oprócz naszych kolarzy w Słonecznym Brzegu trenują także reprezentanci innych krajów. Przebywa tu 20 kolarzy ZSRR pod wodzą trenera Wiktora Kapitanowa oraz cała czołówka Bułgarii. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd kolarzy CSRS. Pod koniec miesiąca przybędą tu szosowcy NRD. Tak więc bułgarski kurort Słoneczny Brzeg jest już tradycyjnie od kilku lat „mekką” światowej czołówki kolarskiej.

Codziennie przeprowadzamy specjalistyczne treningi, podczas których kolarze pokonują średnio po 100 km. Trenujemy sami, ale na okolicznych szosach często spotykamy naszych rywali z wyścigowych peletonów. W środę wspo-

nie z trenerami ZSRR i Bułgarii ustaliliśmy daty wspólnych startów w lutym. Jeżeli gospodarze zdołają na kilka godzin zamknąć którąś z okolicznych szos, to pierwszy nasz wspólny start w 1975 r. odbędzie się już w najbliższą niedzielę 9 bm. 16 lutego odbędzie się kryterium uliczne w Burgas, a następnie w dniach 21 i 22 lutego dwa jednoetapowe wyścigi. Wszyscy nasi kolarze czują się dobrze i mimo minimalnych zakłóceń w treningach spowodowanych kapryśnymi pogody wszystko przebiega zgodnie z wcześniej ułożonym planem”. (PAP)

W niedzielę mistrzostwa okręgu
Młodzież spartakiadowa
strzelała najlepiej

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Poznaniu mistrzostwa okręgu w strzelaniu z karabinka pneumatycznego. Rozgrywki z uwagi na wyrownany przebieg eliminacji zapowiadają się bardzo interesujące, a faworytów upatrywać należy w zespołach LOK-u Leszno i Pancernych. Na starcie zabraknie młodzieży roczników spartakiadowych, która udaje się na obóz kondycyjny do Karpacza. Szkoda, bowiem właśnie młodzi strzelcy osiągnęli najlepsze rezultaty, zwyciężając w eliminacjach: pierwsza reprezentacja wynikiem 3 377 punktów na 4 000 możliwych, druga 3 189 pkt.

Osiągnięcia młodzieży strzeleckiej należy uważać za sporą niespodziankę, zważywszy, iż uzyskana ona lepsze rezultaty niż tak renomowane zespoły jak: LOK Leszno — 3 151 pkt., Pancerni Poznań — 3 080 pkt., LOK Gniezno — 2 978, Poczciwcy Poznań — 2 916, LOK Rawicz — 2 799, LOK przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie — 2 773 pkt., LOK Kalisz — 2 744, LOK przy Hucie Aluminowej w Koninie — 2 459 oraz LOK Kościan — 2 359 pkt.

Najlepszy rezultat indywidualnie uzyskał Henryk Anders z Leszna — 2 359 pkt. (ask)

W Śremie

„Sportowa Zima 1975”

Pod znakiem imprez sportowych dla dzieci i młodzieży przebiegają tegoroczne ferie zimowe w powiecie śremskim. Pod hasłem „Sportowa Zima 75” WKFiT oraz WOKiU Urzędu Powiatowego przygotował wiele atrakcyjnych imprez sportowych.

Wzorem lat ubiegłych szkoły przygotowały pod lodowiska swoje boiska i place gier. Wszyscy czekają tylko na nadejście prawdziwej zimy.

Niezależnie od aury w sali POSTiW odbywają się turnieje „dzikich drużyn” w siatkówkę, koszykówkę i tenisa stołowego, a w kregielni TKKF turnieje kregielne dla młodzieży.

Otwarte są również sale i boiska szkolne, gdzie chętni mogą wziąć udział w organizowanych rozgrywkach oraz w zdobywaniu norm na POS.

Wszystkie imprezy organizowane są dla upamiętnienia XXX rocznicy wyzwolenia Ziemi Śremskiej. Imprezą inauguracyjną był bieg uliczny o Puchar Wyzwolenia. Wśród debiutantów zwyciężyli: na dystansie 600 m Kowalczyk M (SP Kórnik) a na dystansie 900 m Wójcikiewicz (LO Kórnik) przed Konczak (LE Śrem). Wśród chłopców na 900 m najlepszym okazał się Łabudka (Śrem — 1), a na 1300 m Paź (ZSZ Śrem) przed Matuszakiem (LO Kórnik).

Kluby sportowe wykorzystując pierwsze w nauce organizują dla swoich najmłodszych zawodników obozy sportowe. Wezmą w nich udział lekkoatleci, szermierze i łyżwiarze. (fr)

Podnoszenie ciężarów

W Trzciance
boje o II ligę

W najbliższą sobotę i niedzielę (8-9 bm.), 18 drużyn podnoszenia ciężarów z całej Polski ubiegają się będzie w trzech turniejach o awans do II ligi państwowej, który wywalczyli ogółem 6 z najlepszymi wynikami w łącznej punktacji wagowej.

Z Wielkopolski do zmagania tych staną dwa zespoły — Unia Swarzędz i Lubuszanie Trzcianka, a gospodarzem turnieju z ich udziałem jest ten ostatni. Oprócz nich, w sali trzcianieckiej POSTiW-u wystąpią ciężarowcy Chemika Politec (woj. szczeciński), Neptuna Gdańsk i Falubazu Zielona Góra. Sądzący, że nasi reprezentanci wyjdą z tej rywalizacji zwycięsko. Organizatorzy zawodów — tamtejszy PKKFIT i Wojewódzka Federacja Sportu — zapraszają na nie wszystkich miłośników tej dyscypliny na godz. 15 pierwszego dnia i na 10 — drugiego. (bop)

słowo
NA
SPOR
TOWO

Pod siatką

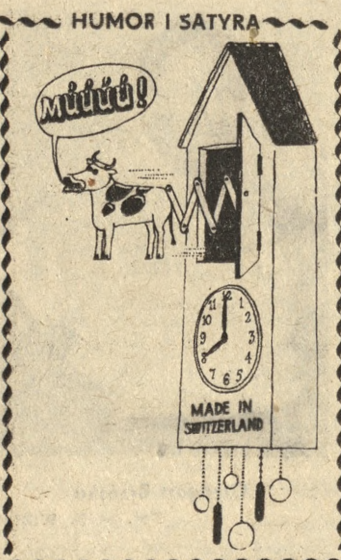
Wiadomo, że siatkówka jest jedną z najpopularniejszych gier. Sportowo i wczasowo grają w nią niezliczone rzesze. A zdobywie przez naszych siatkarzy tytułu mistrzów świata sprawiło, że stała się ona niemal polskim sportem narodowym.

Po raz pierwszy zagrano w siatkówkę (za Oceanem) osiemdziesiąt lat temu, nazywając ten nowy sport „volley ball”. I podobno dopiero w roku 1920 siatkówka trafiła do polskich szkół. Uroczyste były jej pierwsze swoje imiona: „latająca piłka”, „dłoniówka”, „palcówka”, „przebijanka”. Początkowo macierzystym związkiem sportowym siatkówki był Polski Związek Palanta! Dzisiaj nikt już nie myli „siatki” z palantem...

Mecze piłki siatkowej są zazwyczaj ogromnie emocjonujące. Ostre „zagrywki”, czyli „serwy”, „bombowe”, „zbięcia” i „ścięcia”, skuteczne „bloki” oraz chytne „minięcia przy siatce” — to tylko niektóre momenty dramaturgii meczu na boiskach pod siatką. Ważna jest tu także „obrona trudnej piłki”, „dobre wystawienie” („nagranie”) i „czyste przyjęcie zagrywki”.

Niekiedy trudno przeżyć szale zwycięstwa. („Przeciwnicy obronili sześć meczowych piłek!”), rzadko wygrywa się „na sucho”, czyli bez straty seta. W siatkówce nie ma remisu. Najgorętsze są więc te mecze, które kończą się „po ciężkiej pięciusetowej walce”...

KOS



Szkoła dla Pracujących nr 3
w Poznaniu, ul. M. Magdaleny 10
przyjmuje jeszcze codziennie
(z wyjątkiem sobót)
w godzinach od 16 do 18

ZAPISY

osób pracujących i nie pracujących
zawodowo — powyżej lat 18
pragnących ukończyć szkołę podstawową
w zakresie 7 lub 8 klas.
Zajęcia rozpoczęły się 4 lutego br.

1175-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „Silnik” w Poznaniu, ulica
Jeleniogórska 8 — zatrudni
magazyniera na stanowisku kierownika
magazynu.

Warunki do omówienia w dziale kadr — tel.
672-039.

Dojazd tramwajami: 1, 3, 13 w stronę Juni-
kowa. 1022-K1

Łódzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej. Od-
dział w Łowiczu, ul. Katarzynów 14 — zatrud-
nia zaraz

3 techników ceramików (mężczyzn) na sto-
nowiskach mistrzów produkcji w podleg-
łych zakładach, na terenie powiatów: Ło-
wicz, Kutno, Poddębice - Ceg. Wielonin.

Bliższe dane dotyczące warunków pracy, pla-
cy oraz mieszkaniowych, można uzyskać w
Dziale Kadr w Łowiczu — tel. 549, wewn. 18.
263-K2

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Po-
znaniu, ul. Druskienicka 9 — zatrudni
emerytów - rencistów do naprawy skrzy-
nek owocowo - warzywnych w magazynie
opakowań.

Zgłoszenia przyjmuje dział opakowań pod
w/w adresem. Tel. 444-61, wewn. 38.

954-K1

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JEŻYCE” — za-
trudni:

MASZYNISTKĘ

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biu-
rze Spółdzielni przy ul. Roosevelta 1.

1048-K1

Praca • Nauka

Potrzebny pracownik do
pracy w rolnictwie. Lu-
dwik Mielczarek, Osieczna,
Łęka 4, pow. Leszno.

123p

Profesor Mceum udziela
lekcji matematyki, fizyki,
chemii, rosyjskiego. Tel.
67-25-02.

2524g

• Sprzedaż

Sprzedam magnetofon —
Stereo. Tel. 565-35. 2602g

Wózki dziecięce, głębokie,
kombinowane — poleca Le-
sinski, Żydowska 33.

723g

Sprzedam okazjonalnie sy-
pialnię (ciemny orzech),
w dobrym stanie, piec ku-
chenny na węgiel, gaz
(biała emalia). Poznań —
Winogrody, ul. Kmiecia
11a.

981g

Pomidory de Barao, 3 m
wysokie, do 25 kg z krze-
wu, nasiona 20 zł porcja,
wysła za pobraniem poczt.
tymu hodowca Stanisław
Polak, Stary Węgliniec —
68-940 Węgliniec, pow. Zg-
rzelec.

139p

Elektroniczny kalkulator
kieszonkowy, wiatrowkę
sportową, reflektory Sko-
dy — korzystnie sprze-
dam. Adres wskazuje „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
2482g.

Sprzedam akordeon 120-
basowy, nowy czeski. Ple-
wiska, ul. Szkolna 30.

2154g

Spacerówkę zagraniczną,
akordeon 80-basowy —
sprzedam. Nowotomyska
18 m. 2 (Grunwaldzka). 2157g

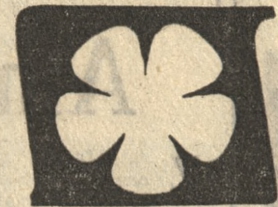
Sprzedam miocarnię War-
miankę nową, prasę uży-
waną, silnik Diesla 11
KM, stacyjny, sprawny.
Oferty — Urząd Pocztowy
Zbąszyń 64-380, przegród-
ka pocztowa nr 1. 2168g

2168g

• Nieruchomości

W Poznaniu, nowy niezamieszkały domek bliźniaczy, sprzedam poważnie-
mu reflektantowi z wiek-
szą gotówką. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
2877g.

2877g



Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego

zaprasza do odwiedzenia
w dniach 10. II 1975 — 14. II 1975 r.
pawilonu nr 1 na terenie
Międzynarodowych Targów
Poznańskich

CELEM OBEJRZENIA

KOLEKCJI PRZEMYSŁOWEJ II PÓŁROZCZA 1975 R.

w ramach ekspozycji ilustrującej
metodę racjonalnego urządzenia
wnętrz mieszkalnych z uwzględnie-
niem nowości technologicznych,
wzorniczych i kolorystycznych
wyrobów z lnu.

365-K2

Kupię działkę do 5.000 m²
z możliwością postawienia
szklarni, w pobliżu lub
na peryferiach Poznania.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 1962g.

Kupię dom lub polewe w
okolicach Poznania — do
250 tys., po kupnie wolne.
Piekarczyk, 61-022 Po-
znań, ul. Krawcowa 9 m.
11.

1976g

Kupię szklarnie nowoczes-
ne, mieszkalne, Poznaniu,
okolicy. Oferty opisem,
cena „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 1963g.

Kupię willę parterową
w Poznaniu, Kiekrzu lub
Przeźmierowie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 1967g.

Korzystnie sprzedam dom,
ogród i zabudowania gos-
podarcze w Czempiniu ko-
ło Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
2145g.

Kupię willę wylazną,
może być do wykończe-
nia lub działkę budowlaną,
we Wrześni. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 2146g.

• Lokale

Spółdzielcze, atrakcyjne
M-3 — zamienie na seg-
ment szeregowiec (domu
bliźniaczego, willi). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 3094g.

Zguby • Różne

4. II 75, przy Gospodzie
Targowej, skradziono czar-
nego pudła. Znalazcę pro-
szę o odprawienie psa
za wynagrodzeniem — ul.
Kasztelańska 47. 3285g

Znał pies pekińczyk —
czarny, z białymi łapami.
Jest chory. Nie był szcze-
plony przeciw wściekli-
znie. Zwrot wynagrodze-
nia. Wanda Namysłowska, Osiedle
Przyjaźni, blok 9 m.
13. 3132g

Zyrandole, lampy, kinki-
ty, lustra, metaloplastyka
— Warsztat, Wacław Ko-
tliński, ul. Marcełińska,
narożnik Skarbka — pole-
ca swoje usługi. 2126g

Zakład usługowy, W. Mi-
sliniewicz, bezpłowo cy-
klinuje parkiety, malowane
podłogi — lakieruje.
Telefon 67-44-26. 3156g

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślubnych
— welonów — nakryć do
chrztu. Mickiewicza 20.
2740g

• Matrymonialne

Samotny, starszy, sytu-
owany — pozna pania, Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 91p.

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” kod 61-707,
Poznań, Libelta 28 — po-
leca swoje usługi w koja-
zeniu małżeństw. Czynne
godz. 15-19. 2853g

Przetargi

Regionalne Biuro Sprzedaży „Cepelia” w Łodzi,
ul. Jaracza 21 — ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na roz-
biórki i sprzedaż materiału z rozbiórki kio-
sku położonego w Trzciance, przy ul. Si-
korskiego.**

Cena wywoławcza 19.700,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1975 r.
o godz. 11 w RBS „Cepelia”, Oddział w Pozna-
niu, ul. Ptasia 2.

Kiosk winien być rozebrany w terminie do
dnia 21 marca 1975 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić do kasy RBS „Cepelia”
w Łodzi, na konto nr 950-6-3176 w NBP III/O/
Łódź.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

210-K2

**Państwowe Przedsiębiorstwo Gospodarstw Rol-
nych w Objezierzu, pow. Oborniki Wlkp. —
ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-
daz samochodu ciężarowego marki „Zis-
150”, nr siln. 279560, nr podw. 281823.**

Cena wywoławcza 34.000,— zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po ogłoszeniu
o godz. 10, na terenie tut. przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu obowiązani są
wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej
na 1 dzień przed przetargiem wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. od
8-15 na terenie Brygady Remontowo-Budowl-
anej w Górcie, pow. Oborniki.

W wypadku niedojścia do skutku przetargu I,
przetarg II odbędzie się 7 dni później o go-
dzinie 10.

Warunki przystąpienia do przetargu j. w.

295-K1

**Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 —
ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-
daz samochodów marki:**

1. Warszawa furgon typ 204, nr inw. J-093
— cena wywoławcza 35.700,—

2. Nysa furgon, typ N-94, nr inw. J-256
— cena wywoławcza 33.600,—

3. Żuk furgon, typ A03, nr inw. J-205
— cena wywoławcza 35.700,—

oraz PRZETARG OGRANICZONY — na
samochód marki Star skrzyniowy, typ A-25,
nr inw. J-316 — cena wywoławcza 35.700,—

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu
się ogłoszenia o godz. 11 w siedzibie przedsię-
biorstwa.

Samochody można oglądać we wtorki i piątki
od godz. 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu się
na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy
wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto
1218-6-1050 w NBP I OM Poznań, najpóźniej
w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z prze-
targu któregośkolwiek z wymienionych pojaz-
dów bez podania przyczyny.

1050-K1

Dnia 5 lutego 1975 r. zmarł drogi mąż, ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy 66 lat

MAKSYMILIAN MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA

3476g

W dniu 5 lutego 1975 r. zmarła nasza ukochana
siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeży-
wszy lat 68

STEFANIA BURY

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 15.25
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Ul. Starołęcka.

3394g

Dnia 4 lutego 1975 r. zasnął w Bogu przeży-
wszy lat 60 nasz najukochańszy mąż, ojciec, dzia-
dek, teść, brat, szwagier, śp.

ANDRZEJ ŁAKOMY

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13
z kaplicy cmentarnej w Skorzewie.

W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną

Autobus odjeżdża o godz. 12.30 sprzed domu
żałoby.

3497g

Dnia 6 lutego 1975 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść i dzia-
dek, przeżywszy lat 67, śp.

JAN DAUER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Łutów, ul. Dzierżyńskiego 41.

3424g

† Dnia 4 lutego 1975 roku zmarła, śp.

RYŚIA WIŚNIEWSKA

z domu Siwek

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną

Ul. Krauthofera 21 m. 8.

3416g

Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła przeżywszy lat 73

ELEONORA DUBISZ

z domu Gulczyńska

najukochańsza matka, teściowa, babcia i pra-
babcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku
RODZINA

3409g

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarła droga mama, teś-
ciowa, babcia, śp.

STANISŁAWA KRÓLIKOWSKA

z domu Szwedek

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Rynek Łazarski,
dawniej Jarochońskiego 30.

3303g

Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła, namaszczona Ole-
jami św., przeżywszy lat 76

HELENA BARANOWSKA

z domu Kosicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9.05
na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku
mąż, córka, wnuczka z mężem i rodzina

Ul. Różana 13 m. 3.

3415g

Dnia 5 lutego 1975 r. zmarł mój najdroższy
mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, przeży-
wszy lat 78, śp.

LEON BANASIAK

emerytowany nauczyciel

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 8. II 1975 r.
o godz. 13 ze szkoły w Dobieszczyźnie, a pogrzeb
o godz. 14 na cmentarzu w Brzeziu, pow. Ple-
szew.

W smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Różana 13 m. 3.

3413g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarł nagle przeży-
wszy lat 64 mój kochany mąż, nasz troskliwy
ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Ul. Jackowskiego 37 m. 13.

3353g

† W dniu 5 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa mamu-
sia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 68, śp.

FRANCISZKA KUKLA

z domu Trzybińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz.
12.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżone
dzieci i rodzina

Ul. Dąbrowskiego 32 m. 6.

3414g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zasnął w Bogu nasz
ukochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier
i wujek, śp.

mgr ADAM LATOWSKI

notariusz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w głębokim smutku
żona, syn, synowa i rodzina

Ul. Dąbrowskiego 32 m. 6.

3422g

† Dnia 4 lutego 1975 r. zakończył swój praco-
wity żywot, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

EDMUND HURNIK

emerytowany pracownik PKP,
ppor., powstaniec wielkopolski,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu sołackim przy ulicy
Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Zakopiańska 71.

3355g

Sprzedam okazjonalnie go-
spodarstwo 2 ha, łąka,
wszelkie wygody. Franci-
szka Jahns, Boguszynek,
pow. Jarocin, poczta Cho-
cicza.

99p

Sprzedam 0,5 ha działki sa-
downiczej w Szczepankow-
ie, woda i prawo zabu-
dowy. Komunikacja MPK.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 1911gpr.

Grunwald! Atrakcyjny
parter willi, 60 m², ogro-
dem, budynkiem gospo-
darczym nadającym się
na 3-pokojowe mieszkanie
pilnie sprzedam. Adam-
ski, Poznań, Matejki 33 a.

2133g

† W dniu 5 lutego 1975 r. zmarł nagle, prze-
żywszy 68 lat

FELIKS ŚMIGIELSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku
żona, syn, synowa i wnuki

Ul. Rybaki 9.

3486g

† Dnia 4 lutego 1975 r. zmarł po krótkiej cho-
robie najdroższy i niezapomniany mąż i ta-
tuś, przeżywszy lat 42, śp.

RYSZARD CZAPLICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 lutego br.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zegnamy Go w smutku pograżone
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Kunickiego 24.

3397g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana żona, ma-
ma i babcia

HELENA NOWAK

z domu Chrzanowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu w Swarzędzu, ul. Poznańska.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

LUTY	Ryszarda, Romualda
7	
Piątek	Słońce: 7.11-16.46

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Gioconda”.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „Wacławskie dzieje”.
LALKI i AKTORA (Scena Marci nek) — g. 17 „Tygrysek”.
KABARET „TEY” — g. 20 „Dziś — Ursus — Super Star”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Balladyna”.
GNIEZNO: „Bolek i Lolek”.
WOLSZTYN: „Tango”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: nieczynne;
Notec: „McMasters”.
CZARNKÓW: „Drzwi w murze”.
GNIEZNO Lech: „Szaleństwo mi łosei”.
POLONIA: „Wódz Prusów”.
GOSTYN: „Zapis zbrodni”.
JAROCIN: „Szpieg Szoguna” i „Panosik”.
KALISZ Oaza: „Nie umkniesz przeznaczenia”.
Stylowe: „Wielki łup gangu Olsena” i „Nie ma róż bez ognia”.
KEPNO: „Pierre i Paul czyli życie na raty”.
KŁODAWA: „Wiosna panie sierżancie”.
KOŁO: nieczynne.
KONIN Górnik: „Życie dla mi łosei”.
Centrum: „Tajemniczy blond yn w czarnym bucie”.
KOŚCIAN: „Potop” cz. II.
KROTOSZYN: „Mania wielko ści”.
KORNIK: „Dziewczyna szuka szczęścia”.
KORNIK: „Dziewczyna szuka szczęścia”.
KRZYŻ: „Potop” cz. I.
LESZNO: „Rodeo”.
MIĘDZYZŁOD: „Jeździec bez głowy”.
NOWY TOMYŚL: „Samuraj i kowboje”.
OBORNIKI: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.
OSTRÓW Roma: „Szczęśliwy człowiek”.
Słońce: „Dramat namietności”.
OSTRZESZÓW: „Był sobie gli na”.
PIŁA Iskra: „Dni miłości”.
Koral: „Pięć latwych utworów”.
PLESZEW: „Potop” cz. II.
RAWICZ: „Potop” cz. I.
ROGOŹNO: „Prawo gwałtu”.
RYCHTAŁ: „Iwan Wasiljewicz zmieni zawód”.
SLUPCA: „Wybacz i żegnaj”.
SREM Klubowe: „Szary okrutnik”.
Słońce: „Potop” cz. II.
SRODA: „West Side Story”.
SZAMOTULY: „Potop” cz. II.
TRZCIANKA: „Potop” cz. I.
TUREK: „Po drugiej stronie słoń ca”.
WĄGROWIEC: „Dramat zazdrości”.
WOLSZTYN: „Goście”.
WRZEŚNIA: „Y-17”.

W POZNANIU

POTOP: „Potop” — g. 13-18 „Londyn” cz. III.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minu ty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. na szych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z me lodia i piosenka; 9.45 Zespół Roz rykowy Rozgł. Opolskiej; 10.05 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Wy spiarze” fragm. 8 pow.; 10.40 Gra i śpiewa grupa „Ptaki”; 11 Jaz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierow ców; 11.25 Refleksy; 11.30 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 12.25 Byd goszcz na muzycznej antenie; 12.40 Konc. życzeń; 13 J. Krenz: Sere nada wiejska; 13.30 Dyskoteka mło dych; 14 Muz. ludowa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z polskich musi cali; 15.05 Listy z Polski; 15.10 „Por ek and Bess” w wersji orkiestrowej; 15.30 Piosenki znan Tybru; 16.10 Propozycje do Listy Przebo jów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ciekawostki „Polskich Na grań”; 17 Radiokurier; 17.20 Kwa drans z Rudrini; 17.30 W kręgu gi tary klasycznej; 18 Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Kupię nie ku pić, posłuchać warto; 20 Felieton literacki; 20.15 Muzyczny kalejdo skop; 21 Biuro Listów odpowiada; 21.35 Z nagrań Rolling Stones; 22.15 Elementy hinduskie; 22.35 Ballady Boba Dylana; 23.05 Koresponden cja z zagranicy; 23.10 Spotkanie z jazzem.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny ty dzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 My 75 — aud. Stu dia Młodych; 8.45 Śpiewacy ludo wi z Wielkopolski; 9 Dla kl. V (ję zyk polski); „Wielka, większa, naj większa” słuch.; wg książki J. Broszkiewicz; 9.30 Henry Purcell — IX Sonata F-dur; 9.40 Dla przed szkół; „Tęcza” aud. słowno muzyczna; 10 W nowym ukladzie — opow.; 10.30 Heitor Villa-Lobos „Odkrycie Brazylii”; 4 Sui ta Symf. z chórem; 11 Muzyka; 11.20 U. Trawińska — Moroz śpiewa pieś ni Czajkowskiego i Rachmanino wa; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bał ty kn; 12.05 Magazyn dla kobiet; 12.20 Na cztery gra B. Promiński; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Płynię rzecz ka”; 13.20 F. Mendelssohn-Bartho dy „Uwertura Fanfara” op. 101;

Mieszkańcy Mikstatu ~ sobie



Gmina Mikstat, leżąca na krańcach naszego województwa, w powiecie Ostrzeszów, od lat przoduje w zbiorze na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Tegoroczne zobowiązania mieszkańcy wykonali już w styczniu. Sowiec się to opłaciło. W budowie znajduje się, w tym roku ma być oddany do użytku, gminny ośrodek zdrowia. Prócz kilku specjalistycznych gabinetów, znajdują się tutaj także mieszkania dla pracowników. Pozwoli to na zatrudnienie specjalistów. Ośrodek w całości budowany jest z funduszy społecznych. (k)
Fot. — K. Przychodźki

Dobre tempo produkcji w obornickich zakładach

Minał pierwszy miesiąc roku. W Obornikach upłynął on pod znakiem wysokiego tempa produkcji, poprawy organizacji pracy, mobilizacji załóg, które dokładają wielu wysiłków, by pomyślnie wykonać zadania ostatniego roku pięcio latki. Przyczyniają się do tego w dużym stopniu zobowiązania podjęte z okazji przygotowań do VII Zjazdu PZPR.

Wartość po około 100 000 zł. ma nadplanowa produkcja dwóch największych zakładów Obornik — Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” i Wielkopolskich Fabryk Mebli. Na wyroby obu jest duże zapotrzebowanie na rynku krajowym, stąd wszystkie dodatkowe ich dostawy są bardzo pożądane.

Rekordowe wyniki osiągnął w styczniu Zakład Eksploatacji Kruszywa — głównie dzięki łagodnej zimie. Na place budowy Poznania i Wielkopolski trafiło 13 400 ton kruszywa (mieszankę piaskowo-żwirowych, pospółki budowlanej i piasku — więcej niż przewidy wano).

Wysokie tempo pracy zanotowano o obornickim Przedsiębiorstwie Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych. Jego produkcja globalna wyniosła 2,5 mln. zł. podczas gdy plan był niższy o ponad 700 000 zł. Szczególnie dobrą robotą wyróżniły się grupy robotników w Obornikach i Gnieźnie. Dodatkowe 410 m sześć róż

ODPOWIADAMY

Ala z Rogoźna. — Radzimy przyjechać do Poznania do Sp. Fryzjersko-Kosmetycznej — Zakład Kosmetyczny przy pl. Wolności 2. Tam pod fachową opieką lekarza usuną Pani usterki cery. Samowolne zabiegi grożą komplikacjami. (222)

Krzysztof O. Września. — „Głos” nie drukuje wierszy, więc choćby z tego powodu nie możemy spełnić Twojej prośby. Nasza rada: żeby pisać najpierw się trzeba czytać (także ortografię). (231)

13.35 Rozmowa o kulturze; 13.55 Mi ni przegląd folklorystyczny — Australia; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Muz. operowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 Studium Wiedzy Polityczno-Spo łecznej — marksizm a idea równo ści; 17.25 Aud. dokumentalna — o tajnym uniwersytecie ziem zachodnich w Milanówku i udziale w nim poznających profesorów; 17.40 Aud. sport. „Uwaga! Talent!” re portaż o pracy jarocińskiej Victo ri; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. życzeń; 18.40 „Tu mówi Pol skie Radio...”; 19 Jean Marie Les clair — Sonata C-dur op. 12 nr 3 na dwie skrzypce; 19.15 Język an gielski; 19.30 Konc. symf.; 21.57 Gra Oscar Peterson; 22 Magazyn stu dencki; 23 Muzyka świecka XIV w.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Józef Haydn: Kwartet smycz kowy G-dur op. 54 nr 1.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Eksploduj w katedrze” — odc. 15; 9.10 Maynard Ferguson z nowej płyty; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Obrazowe miniatu ry Clement Jannegulina; 10 Przeboje z Paryża; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Akordeonistów było wielu...; 10.50 „Szkolny kłós” — odc. 18; 11 „Dowcipni” — przed mikrofo nem Steffi Miller Band; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Pio

nych elementów betonowych opuściło hale Zakładu Prefabrykacji Betonowej z przeznaczeniem na zaspokajanie rosnących potrzeb budownictwa rol niczego w Wielkopolsce. W zio tówkach produkcja ta przekro czyła 340 000. Na podkreślenie zasługuje duży wzrost wydaj ności pracy w ZPB. (bop)

Adolfowo — kombinat nie tylko z nazwy

Dojazd do Adolfowa nie jest skomplikowany. Za ledwie kwadrans podróży autobusem z Chodzieży w kierunku Margonina. Już jed ną kilkadziesiąt kilometrów po jają się na horyzoncie licz ne zabudowania po obu stró nach szosy. Gdyby nie widok pasącego się bydła, rozmaitych maszyn rolniczych, czekających na kolejkę do przeglądu w warsztatach oraz często przemysławających ciągni ków z paszą lub nawozami — można by przypuszczać, że to jakaś duża fabryka. Wjeżdżamy tymczasem do adolfow skiego Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego — kombinatu, nie tylko z nazwy. Jest to bo wiem hodowlany potentat wśród wielkopolskich spółdziel ni produkcyjnych.

Już w sekretariacie RKS — czekając na przewodniczącego — przekonałem się, iż dobre opinie o kombinacie nie są przesadzone. Niemal całą jed ną ścianę wypełniają dyplomy uznania i podziękowania za różne osiągnięcia i zwycię stwa w konkursach. Na hono rowym miejscu — dwa dyplomy od KC PZPR i Prezydium Rządu za dodatkową produk cję w latach 1972 i 1973.

Przewodniczący — Wiktor Maślanka, urodził się — jak sam mówi — rolnikiem i to z wyobraźnią. Kiedy w 1956 r. stanął na czele zarządu utwo rzonej spółdzielni, której „kapitał” stanowiły szczere pola, widział już przyszły kształt bogatego w budynek i sprzęt gospodarstwa. Starsi członkowie wspominają, jak rozta czał te wizje na tle... walących się szopok, w których spół dziełcy trzymali inwentarz o raz małego domku — ni to stróżówki, nie biedniackiej cha łupki, mieszczącej „biura”. Nie wszyscy wierzyli wówczas w ich realność, a jednak...

Dziś, rzeczywistość przerosła śmiecie ognia marzenia. Do obory, w której stoi 110 krów, do budowano jałownik i cieleńnik. Obok jest duża chlewnia, w której hoduje się 800 tuczników, a nieco z tyłu — 6 pomie szczeń, a w nich po 15 000 brojlerów. Pół kilometra dalej znajdują się 2 kurniki ze sta

polskiego; 13.25 — TTR — Matena tyka — I. III Ułamki zwykłe; 14.40 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy — Grani cze cięgi. Praca kontrolna nr 4; 15.50 — NURT — Psychologia — Ze brane zagadnienia z filozoficznych podstaw zachowania. Mobilizacja energii w organizmie w sytuacjach trudnych; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telefora; 17.15 — Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie; 17.40 — Dla młodzieży — Przewodnik mło dych turysty; 18 — Poradnia Mło dych; 18.20 — Teleskop; 18.40 — Fakty, opinie, hipotezy — Czy moż na podróżować w czasie; 19.10 — Przypominamy, radzimy; 19.15 — Reklama; 19.20 — Dobranoc i Dzień nik (kolor); 20.20 — Teatr TV re nryk Bardijewski „Stan wyjątko wy” reż. Józef Słowinski; 21.20 — Panorama (kolor); 22 — Wiadom. sport.; 22.10 — „Co nam zostało z tych lat” — Andrzej Bogucki (ko lor); 22.40 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.55 — Miasta o sobie — Milicz — program public.; 18.25 — Z serii „Świat, który nie może zginąć” — dokum. film ang. pt. „Pustynia pozornie wymarła” (kolor); 18.50 — VIII Kry niczny Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Ścieżka zdrowia; 20.35 — NURT — psycho logia (powt. z prog. I); 21.05 — 24 godziny (kolor); 21.15 — „Karnawał nad Missisipi” — rep. filmowy; 21.25 — „Kat nie będzie czekać” — fab. film prod. CSRS.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fi zyka — I. 16 — Siły w polu elek trycznym; 7 — TTR — Uprawa ro ślin — I. 24 — Rośliny motylkowe — pastewne; 10 — Z serii: Droga — film prod. TWP pt. „Stan wyjątko wy”; 11.05 — Dla szkół — Program dla klas II — „Z wizytą u mi strza”; 12.45 — TV Technikum Rol nicze — Język polski — I. II Maria Konopnicka — pochodzenie pisma

PROBLEM NR 1

Ambicje i możliwości

Z satysfakcją podsumowywali dwuletni okres działania, który upłynął od minionej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej reprezentacji 10-tysięcznej rzeszy członków i kandydatów PZPR z POWIATU KONIŃSKIEGO.

Jedno z haseł znajdujących się na sali obrad brzmiało: „Konin miastem socjalizmu”. Dla tego miasta, dla całej Ziemi Konińskiej, socjalizm ma jednoznaczną barwę — wprost rewolucyjny awans społeczno-ekonomiczny. W okresie powojennym przeskoczono tutaj kilka epok — od gospodarczego zastój do miana jednego z najbardziej uprzemysłowionych regionów kraju. Wymagało to oczywiście olbrzymich inwestycji, olbrzymiego kredytu danego mieszkańcom tej ziemi i jej samej. Obecnie przyszedł czas jego spłaty.

W inwestycje się w okręg koniński nadal. W okresie ostatnich dwóch lat oddano do użytku między innymi rozbudowaną w drugim etapie elektrownię Pątnów oraz zakład przetwórczy przy Hucie Aluminium. Ale naczelnym zadaniem dla Konina jest obecnie nie tyle budowa przemysłu, co najlepsze wykorzystanie posiadanego potencjału.

W gospodarce powiatu zatrudnionych jest ponad 35 000 ludzi. 1300 osób posiada wykształcenie wyższe, 6000 średnie. Jest to olbrzymi potencjał ludzki. I tutaj właśnie — w jak najlepszym wykorzystaniu możliwości i ambicji ludzi — tkwią największe rezerwy rozwojowe Ziemi Konińskiej. To stwierdzenie dominowało podczas obrad XVII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

Każdego dnia w powiecie konińskim produkuje się towary wartości 36,5 miliona złotych. Przy tak olbrzymich sumach, jakże ważne jest wykorzystanie każdego dnia, każdej godziny pracy. I to — wykorzystanie twórcze. Na Konferencji stwierdzono między innymi, że organizacje partyjne na wszystkich szczeblach, od podstawowej komórki do instancji powiatowej, zwracać będą w zacy nającej się kadencji wiele uwagi na kulturę pracy. Rozumianą bardzo szeroko — nie tylko jako przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także troskę o powierzono mienie, wykorzystanie czasu pracy, unikanie błędów organizacyjnych, właściwe wykorzystanie materiałów i surowców.

I tutaj właśnie konińska organizacja par-

tyjna upatruje pole do popisu dla swoich członków i kandydatów. I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Henryk Kaźmierczak stwierdził w swoim referacie, iż czynić się będzie wszystko, by członek partii, przede wszystkim przez własny przykład, pokazywał innym jak należy pracować.

Oczywiście za poprawą wyników produkcyjnych przemysłu i rolnictwa musi iść także poprawa warunków życia ludności. W tej dziedzinie wytyczono na Konferencji ambitne zamierzenia. Zresztą będzie to kontynuacja tego, co robiono dotychczas. Wzrosnąć ma jedynie rozmiar i jakość tych starań.

W okresie minionych dwóch lat dochody ludności zwiększyły się o 21 procent. W ciągu roku bieżącego wzrost ten ma wynieść dalsze 10 procent. Wymaga to, w wyniku znacznego wzrostu siły nabywczej, pokaźnego rozwoju sieci handlowo-usługowej. Zakłada się, że obrót towarowy w latach 1975—76 wzrośnie w powiecie o co najmniej 25 procent.

Wiele już dla ludzi zrobiono. Pięcioletni plan budownictwa mieszkaniowego wykonany został pod koniec roku 1974. Tempo budownictwa mieszkaniowego w najbliższych latach będzie również imponujące. Tylko w roku 1975 przybyć ma w powiecie 2800 izb mieszkalnych. W ostatnich latach w Koninie wybudowano wiele placówek użyteczności publicznej, których brak dawał się we znaki mieszkańcom. Oddano do użytku m. in. szpital powiatowy o 20 oddziałach, zakończono budowę domu towarowego, wybudowano supermarket, pawilon handlowy, przeprowadzono modernizację sieci sklepowej. Te prace trwać będą nadal.

Mieszkańcy Ziemi Konińskiej wykazali się także dużym zaangażowaniem społecznym. Rezultatem tego jest między innymi piękny stadion XXX-lecia.

Podczas obrad Konferencji Partyjnej w Koninie dużo mówiono o zadaniach dla przemysłu, dla rolnictwa i innych dziedzin gospodarki. Zadania te są bardzo duże. Ale zakładając, i na każdym stanowisku pracując konkretny człowiek, który widzi w swej pracy spełnienie życiowych ambicji oraz możliwości zaspokojenia życiowych potrzeb, spodziewać się można, że zadania te zostaną nie tylko wykonane, ale tam, gdzie to będzie konieczne, także przekroczone.

JAN KORZENIEWSKI

lerów na 1 kg żywca zużywa się 2,5 kg paszy, podczas gdy do 4 kg przy produkcji żywca wieprzowego. Nie więc dziwne go, że postanowiono zdynamizować te gałęzie hodowli. Buda je się mianowicie dalsze broj lernie, które do 1978 r. opu szczać będzie 700 000 sztuk rocz nie, a za 6 lat — około 1,2 mln. Planuje się też podjąć tucz kacząt.

Spółdzielcy mają coraz lepsze warunki socjalno-bytowe. Stale przybywa domków jed norodzinnych na osiedlu, liczą cym ich już kilkanaście. Co rocznie „buduje się” — przy pomocy grupy remontowo-bu dowlanej RKS i jego transpor tu — 4 — 5 członków. W br. zamierza się nadto wzniesić bu dynek 8-rodzinny, a w przy szłym 12-rodzinny. Do starych mieszkań doprowadza się wo de, instaluje c. o. i. kuchenki gazowe. Pracownicy korzysta ją w kombinacie z szatni, u mywalni, jadalni. Własnym autokarem urządza się licz ne wycieczki po kraju.

Adolfowski RKS może być prawdziwą szkołą wyobraźni. Trzeźwego przewidywania, któ re pozwala budować obiekty, zgo dnie z duchem czasu, nie kiedy wyprzedzając projektan tów.

PIOTR BOROWICZ

Kursy sióstr pogotowia PCK

W lutym bieżącego roku. Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Pozna niu organizuje w Międzycho dzie czteromiesięczny kurs dla sióstr pogotowia PCK.

Bezpłatne szkolenie dla kan dydatek w wieku 18 — 50 lat odbywać się będzie w godzi nach popołudniowych 2 — 3 razy w tygodniu w Międzycho dzie. Organizatorzy kursu nie zapewniają internatu i nie przewidują zniżek na dojazdy.

Kandydatki przyjmowane be dą bez egzaminu i zgłaszają się mogą do 8 lutego, przesyłając pod adresem Zarządu Powiatowe go PCK w Międzycho dzie ul. 17 stycznia 37 następujące do kumenty: życiorys, podanie, 1 fotografie oraz własnoręcznie wykonany odpis świadectwa ukończenia szkoły podstawo wej. (o-len)